

8 lutego 2008



## Internetowy Dziennik Ustaw tak samo ważny

Szybką informację o nowych przepisach zapewnią elektroniczne dzienniki urzędowe. Dzisiejsze komercyjne internetowe bazy aktów prawnych zwykle są opóźnione, ponieważ opierają się na zeskanowanej na własną rękę wersji papierowej Dziennika Ustaw albo na tekstach ujednoliconych na własną rękę. Za błędy, które mogą się wkraść w trakcie takich operacji, i wynikłe z nich szkody dla użytkowników nie odpowiada państwo, lecz prowadzące je prywatne firmy. Za treść oficjalnych elektronicznych Dzienników Ustaw odpowiedzialność ponosić będzie państwo, w imieniu którego obowiązują zamieszczone w nich przepisy.

Dzisiejsze komercyjne internetowe bazy aktów prawnych zwykle są opóźnione, ponieważ opierają się na zeskanowanej na własną rękę wersji papierowej Dziennika Ustaw albo na tekstach ujednoliconych na własną rękę. Za błędy, które mogą się wkraść w trakcie takich operacji, i wynikłe z nich szkody dla użytkowników nie odpowiada państwo, lecz prowadzące je prywatne firmy. Za treść oficjalnych elektronicznych Dzienników Ustaw odpowiedzialność ponosić będzie państwo, w imieniu którego obowiązują zamieszczone w nich przepisy.

Zgodnie z art. 20a ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych w formie elektronicznej od 1 maja 2008 r. mają być wydawane nie tylko Dziennik Ustaw oraz Monitor Polski, lecz także dzienniki urzędowe ministrów kierujących resortami administracji, kierowników urzędów centralnych i wojewodów oraz zbiory aktów prawa miejscowego ustanowionych przez powiaty i zbiory przepisów gminnych, jak również ogłoszone w nich akty normatywne.

Dotrzymanie tego terminu przez samorządy może stać pod znakiem zapytania. Instytucje rządowe jednocześnie pracują nad przepisami rozporządzenia ustalającego standardy informatyczne elektronicznej formy aktów prawnych i nad rozwiązaniami technicznymi. Tymczasem samorządy, nie znając treści projektowanych przepisów, nie mogą przystąpić do ich wdrażania.

Zdaniem Jana Macieja Czajkowskiego, eksperta od informatyki samorządowej, jeśli rozporządzenie zostanie wydane na przełomie lutego i marca - tak jak to jest nieoficjalnie zapowiadane - to przynajmniej większe miasta mogą zdążyć do maja przygotować się do publikowania elektronicznych uchwał. Ekspert zwraca jednak uwagę, że prawdziwym problemem technicznym i finansowym dla małych jednostek samorządowych może się

okazać transmisja elektronicznych dokumentów do wojewody wydającego dziennik urzędowy z aktami prawa lokalnego. Tym bardziej że budowa mającej m.in. do tego służyć elektronicznej Platformy Usług Administracji Publicznej (ePUAP pod egidą MSWiA) opóźnia się.

Dzienniki urzędowe oraz zbiory przepisów mają być udostępniane nieodpłatnie przez środki komunikacji elektronicznej (czyli w Internecie za darmo). Będą także rozprowadzane odpłatnie za pomocą informatycznych nośników danych (czyli np. na płytach CD, których cenę ma ustalić premier).

Nadal też obok wersji elektronicznej będą się ukazywać na papierze. Wygląd elektronicznego Dziennika Ustaw nie został jeszcze przesądzony, zakłada się wszakże, iż będzie przypominał ten drukowany.

Źródło : Rzeczpospolita